

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

M. S. (1) od 1 lipca 1991 r. do 28 lutego 2013 r. prowadził działalność gospodarczą (...) Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w L.. W ramach prowadzonej działalności M. S. od maja do listopada 2012 r. zakupił od H. W. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo H. U.z siedzibą w L. wyroby budowlane i instalacyjne. Łączna suma zobowiązania powstałego z tego tytułu to 218 666,83 zł. Firma (...) w związku z powyższym wystawiła łącznie czterdzieści osiem faktur VAT. Wydanie towaru było dokumentowane wystawieniem dokumentu wydania zewnętrznego WZ. Podczas każdego kolejnego zamówienia w wymienionym okresie M. S. zapewniał, że wkrótce ureguluje zaległości w płatnościach. Wezwania do zapłaty kierowane do M. S. były bezskuteczne, zaś H. W. 29 stycznia 2013 r. złożył w Sądzie Okręgowym w Lublinie pozew o zapłatę. Nakazem zapłaty z dnia 8 lutego 2013 r. w sprawie IX GNc 53/13 Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od M. S. na rzecz H. W. kwotę 218.666,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Należność ta nie została jednak uregulowana pomimo odebrania przez M. S. nakazów, dlatego też na wniosek H. W. wszczęto postępowania egzekucyjne po sygn. Km 1276/13.

(zeznania H. W. k. 163-164, 987v, 1163-1164; E. W. k. 1177-1178v; zawiadomienie H. W. o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa wraz załącznikami k. 1-2, 167-172, kopie dokumentów dostarczonych przez pokrzywdzonego H. W. (1) k. 590-637; kopie z materiałów z akt cywilnych o sygn. akt IX GNc 35/13, (...) oraz GNc 58/13 Sądu Okręgowego w Lublinie k. 238-569; załącznik nr 1 wyciąg z PPHU (...). W. za 2013 r.; opinia biegłego G. S. k. 1455-1464, opinie z zakresu budownictwa k. 1359-1372, k. 1392-1402, 1419-1421; opinie biegłego z zakresu rachunkowości k.1205-1208, 1238-1277, 1302v-1304v)

M. S. od 6 sierpnia do 30 października 2012 r. zakupił materiały budowlane od (...) sp. z o. o. z siedzibą w L. na kwotę łącznie 494.251.75 zł. W związku z powyższym zostały wystawione faktury VAT z odroczonym terminem zapłaty. M. S. nie uregulował należności z żadnej z wystawionych faktur pomimo upływu wskazanego w nich terminu. W Rozpoznając pozew spółki (...) Sąd Okręgowy w Lublinie w dniu 6 lutego 2013 r., w sprawie o sygn. akt IX GNc 58/13 wydał nakaz zapłaty, zasądzając od M. S. na rzecz powoda kwotę 494.251.75 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. M. S. odebrał nakaz zapłaty w dniu 22 lutego 2013 r.. Również tym razem wobec braku zapłaty zasądzonej kwoty wszczęto przeciwko M. S. postępowanie egzekucyjne. Egzekucja prowadzona przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie, sygn. Km 1324/13, okazała się bezskuteczna.

(zeznania A. J. k. 160-161, 1164v-1165v; zeznania A. G. k. 1199v-1200v; zawiadomienie (...) sp. z o.o. o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa wraz załącznikami k. 4-153; kopie materiałów z akt egzekucyjnych o sygn. KM 1324/13 i KM1406/13 K. 185-236; kopie z materiałów z akt cywilnych o sygn. akt IX GNc 35/13, (...) oraz GNc 58/13 Sądu Okręgowego w Lublinie k. 238-569; opinia biegłego G. S. k. 1455-1464, opinie z zakresu budownictwa k. 1359-1372, k. 1392-1402, 1419-1421; opinie biegłego z zakresu rachunkowości k.1205-1208, 1238-1277, 1302v-1304v)

W dniu 3 lutego 2012 r. podpisano trójstronną umowę cedującą na rzecz (...) sp. z o. o. przez Przedsiębiorstwo Budowlano- (...) sp. z o. o. należność przysługującą spółce od M. S.. M. S. zobowiązany był w ten sposób zapłacić spółce (...) kwotę 1.000.000 zł. Uregulował jedynie część należności w wysokości, tj. 540.000 zł. W związku z powyższym Sąd Okręgowy w Lublinie nakazem zapłaty z dnia 4 lutego 2013 r. sygn. akt IX GNc 35/13 zasądził od M. S. kwotę 460.000 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. M. S. odebrał nakaz zapłaty 22 lutego 2013 r., ale należności nie uregulował zaś prowadzona wobec niego egzekucja komornicza (sygn. Km 1406/13) okazała się bezskuteczna.

(kopie materiałów z akt egzekucyjnych o sygn. KM 1324/13 i KM1406/13 K. 185-236; kopie z materiałów z akt cywilnych o sygn. akt IX GNc 35/13, (...) oraz GNc 58/13 Sądu Okręgowego w Lublinie k. 238-569; opinia biegłego

G. S. k. 1455-1464, opinie z zakresu budownictwa k. 1359-1372, k. 1392-1402, 1419-1421; opinie biegłego z zakresu rachunkowości k.1205-1208, 1238-1277, 1302v-1304v)

M. S. do dnia 30 lipca 2012 r. był współnikiem w spółce (...) Przedsiębiorstwo (...) sp. z o. o. z siedzibą w L.. Był w posiadaniu 40 udziałów tej spółki. W dniu 30 lipca 2012 r. M. S. sprzedał M. P. (1) 16 udziałów o wartości 100 zł każdy. Umową darowizny z 30 lipca 2012 r. przekazał D. S. (1) (swojemu synowi) pozostałe 24 udziały spółki. Całość udziałów zostały sprzedane przez M. P. i D. S. w dniu 1 lipca 2013 r. m.in. M. K. (1) i R. W. (1).

(zeznania M. K. k. 943-944, 1166v-1167; zeznania R. W. k. 961-961v, 1168v-1169; zeznania M. P. k. 980-981, 1167v; dane z KRS dot. Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w tym dokumentacja dot. zbycia udziałów w dniu 30 lipca 2012 r. k. 745-757;)

Przed notariuszem A. K. (1) zawarto w dniu 13 lutego 2013 r. akt notarialny zgodnie, z którego treścią M. S. sprzedał W. S. (1) nieruchomości położoną w L. przy ul. (...) stanowiącą działkę gruntu nr (...) o powierzchni 0,1244 ha zabudowaną domem mieszkalnym. Kwota stanowiąca cenę nieruchomości to 849 501,63 zł. Na poczet ceny M. S. otrzymał w dniu 13 lutego 2013 r. gotówką kwotę 347 347,24 zł. W. S. zobowiązał się do zapłaty w dniu 13 lutego 2013 r. przelewem 16 652,76 zł zaś do dnia 14 lutego 2013 r. zapłaty pozostałej części ceny, tj. 476 000 zł. M. S. w dniach 14 i 20 lutego 2013 r. otrzymał od W. S. odpowiednio w wysokościach 16 652,76 zł i 476 000 zł. Tak pozyskane środki przekazał na poczet całkowitej przedterminowej spłaty kredytu zaciągniętego w (...) Bank S.A. 17 września 2012 r..

(zeznania W. S. k. 742-743, 1166-1166v; zeznania A. K. k. 1178-1179; wydruk zupełny treści księgi wieczystej k. 923-933; pismo z (...) Bank S.A z dnia 19 lutego 2014 r. wraz z historią rachunku k. 970-971; wydruk zupełny treści księgi wieczystej k. 1002-1024;)

M. S. posiadał zadłużenie wobec Skarbu Państwu z tytułu zaległości w podatku VAT za miesiące grudzień 2012 r. - 136 464 zł i luty 2013 r. - 47 288 zł. Powyższe zobowiązanie stało się przedmiotem postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko M. S. przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w L. na podstawie tytułów wykonawczych SM (...) z dnia 25 lutego 2013 r. i (...) z dnia 30 kwietnia 2013 r..

(zeznania E. K. k. 584-585, 1164-1164v; zawiadomienie Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w L. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa k. 574; kopie materiałów z akt postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w L. k. 759-921; pismo z ZUS K. 996;)

M. S. urodził się (...) w G.. Posiada wykształcenie średnie. Z zawodu jest technikiem budowlanym. Posiada na utrzymaniu jedno dziecko. Jest ojcem trojga dzieci z małżeństwa, które zostało rozwiązane. Utrzymuje się z emerytury w wysokości około 2.000 zł miesięcznie. Nie posiada majątku. Uprzednio był karany sądownie. Wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 27 czerwca 201 r. został skazany za czyn z art. 155 k.k. w zb. z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda, przy czym wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo na okres 3 lat próby.

(dane o karalności k. 963-964, 1285; dane osobopoznawcze k. 975;)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody.

Oskarżony M. S. w toku postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem na rozprawie w dniu 1 grudnia 2014 r. (k. 1162v) nie przyznał się do popełniania zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień oraz udzielania odpowiedzi na pytania.

Oskarżony nie przedstawił swojej wersji wydarzeń. Sąd nie miał, więc możliwości porównania odmiennych wersji i wybrania bardziej wiarygodnej w jego ocenie. Dlatego też dla ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzeń kluczowe znaczenie mają zeznania świadków oraz informacje wynikające z dokumentów, zbadane przez biegłych w wywołanych opiniach.

Sąd w znacznym stopniu ustalił stan faktyczny na podstawie zeznań świadka E. W. (2)

[(...):

BY 'S. J.'

ON '2017-06- (...):18:00'

(...): 'sk']. Zwrócić należy uwagę, że pomimo tego, iż był on osobą zainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy jako pokrzywdzony, prawidłowo i obiektywnie zrelacjonował zdarzenia. E. W. na rozprawie w dniu 19 stycznia 2015 r. (k. 1177-1178v) podał, że pozyskał M. S. jako klienta działalności prowadzonej przez swojego ojca. Przez kolejne 5, 6 lat zawsze były jakieś nieporozumienia, M. S. nie płacił za faktury w terminie, ale jakoś ostatecznie regulował te należności, po uprzednich wezwaniach telefonicznych czy ustnych. W 2012 r. lub 2013 r. M. S. chciał wziąć towar na wydłużony termin płatności i zwiększyć kredyt kupiecki. Mówił, że wziął bardzo dużo robót, że będzie potrzebował dużo materiałów, nie jest w stanie na bieżąco za to płacić, ureguluje to, gdy otrzyma należności za swoje prace. Termin mu został przedłużony chyba o 30 dni i kredyt kupiecki do 100 000 zł. Gdy zebrano się duża kwota zaległości płatniczych nawiązał kontakt z M. S.. Zapewniał, że zapłaci, bo ma pieniądze w gminach jako należności za wykonane prace. Twierdził, że do skończenia tych robót potrzebuje towaru, bo musi zakończyć budowę. Dostał ten towar, bo nie było innego wyjścia w tym przypadku. Dwa miesiące później świadek dowiedział się od kierowników budów, że prace są już ukończone. Po raz kolejny spotkał się z M. S.. On dalej zapewniał, że prace nie zostały jeszcze do końca wykonane, zostały jeszcze drobne poprawki, że w ciągu tygodnia na pewno będzie odbiór tych prac przez Inspektora Nadzoru. Przed świętami Bożego Narodzenia świadek odwiedził oskarżonego ponownie. Wówczas również zapewniał, że na pewno zapłaci. Około 14 stycznia doszło do kolejnego spotkania, ponieważ płatności nadal nie były uregulowane. Wtedy M. S. powiedział, że nie zapłaci żadnych pieniędzy, bo nie ma i musi zapłacić inne zobowiązania. Powiedział, że ma dobrego adwokata i że na pewno się wybroni. Świadek zaproponował M. S., że może przyjąć w rozliczeniu jego dom. Odpowiedział, że dom jest w całości zastawiony przez bank. Później przez znajomych świadek dowiedział się, że M. S. sprzedaje dom. Spotkał się, więc z nim i pytał dlaczego oszukuje. Świadek oświadczył M. S., że sprawę skieruje do prokuratury zaś on odpowiedział, że nie boi się, nawet więzienia. Roczne obroty z M. S. wynosiły około 100 000 zł. W przypadku innych kontrahentów zdarzały się opóźnienia w zapłatach, ale nie więcej niż 2 lub 3 tygodnie, zaś w przypadku oskarżonego były to 2 lub 3 miesiące. M. S. były udzielane rabaty. Zdaniem świadka nie było ze strony oskarżonego żadnej dobrej woli, aby uregulować te należności.

W ocenie Sądu zeznania powyższego świadka zasługują w pełni na danie im wiary, albowiem, są one logiczne, spójne, konsekwentne. Świadek bardzo dokładnie pamiętał okoliczności współpracy z oskarżonym, zeznawał pewnie, spontanicznie i szczegółowo opisywał zdarzenia, których był uczestnikiem. Należy zaznaczyć, że świadek jest osobą obcą w stosunku do oskarżonego i nie miał jakiegokolwiek powodu, aby bezpodstawnie go obciążać, zaś zobowiązania oskarżonego są udokumentowane. Z jego zeznań wyraźnie wynika, że oskarżony nie miał zamiaru wywiązać się z zaciągniętego zobowiązania i ostatecznie zwerbaliżował to stanowisko w rozmowie z E. W.. Wyraźnie wprowadzał kontrahentów w błąd co do zamiaru zapłaty za otrzymane towary.

Świadek H. W. (1) w toku postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem w dniu 1 grudnia 2014 r. (k. 163-164, 987v, 1163-1164) opisał znane mu okoliczności nawiązania współpracy z oskarżonym w ramach handlu materiałami budowlanymi. Opisał wysokość powstałego zadłużenia. Dodał, że oskarżony nie wpłacił „nawet złotówki” na poczet zadłużenia. M. S. osobiście nie kontaktował się w sprawie spłaty. W czasie, gdy oskarżony pobierał kolejne transze towarów nie przekazywał żadnych informacji, że ma chwilowe zatory, złą sytuację materialną. Powyższe zeznania wskazują jednoznacznie na brak woli oskarżonego, by uregulować należności. Sąd uznał zeznania świadka za prawdziwe z uwagi na ich szczerzy i logiczny charakter. Podkreślenia wymaga także fakt, że pozostają one w logicznym związku z zeznaniami E. W..

Na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2015 r. świadek A. G. (k. 1199v-1200v) wskazał, że z oskarżonym współpracował kilka lat od 2005 lub 2006 r. do 2012 lub 2013 r. w zakresie wykonywania robót ziemnych, budowy wodociągów, kanalizacji. Współpraca układała się dobrze. W pierwszych latach z płatnościami było dobrze. Problemy z płatnościami rozpoczęły się w 2012 r. A. G. był wielokrotnie świadkiem, gdy H. W. był zapewniany przez M. S., że ureguluje należności, że są chwilowe kłopoty w firmie. Zdaniem świadka oskarżony brał do końca z firmy H. W. towar. W tym czasie

oskarżony spłacał innych swoich wierzycieli. Towar kupowany u H. W. przez M. S. był przewożony bezpośrednio na teren budów prowadzonych przez oskarżonego. W ocenie świadka wszyscy zleceniodawcy firmy oskarżonego zapłacili mu za wykonane zlecenie. Dotyczy to również okresu 2012-2013. Od 2006 r. oskarżony płacił faktur.

Sąd nie znalazł powodów, by uznać zeznania powyższego świadka za niewiarygodne, wobec czego uznał przekazane przez niego treści za prawdziwe. Z jego zeznań wynika jednoznacznie, że oskarżony faktycznie towar przyjmował i za niego nie płacił.

Świadek A. J. (2) (k. 160-161, 1164v-1165v) jako prokurent spółki (...) składał zawiadomienie o przestępstwie. Oskarżony współpracował z firmą co najmniej 8 lat, był jednym z najdłuższych współpracujących klientów. Oskarżony miał opinię dobrego kontrahenta mimo pojawiających się przeterminowań. Oskarżony spotykał się z przedstawicielami firmy, deklarował spłatę zaległości. Towary dostarczane były na budowę jak i odbierali je pracownicy M. S. z siedziby spółki (...). Wolumenu sprzedaży wynosił około miliona złotych. Od 2011 r. firma (...) nie współpracuje już ze spółką (...).

Świadek zeznawał w sposób logiczny i konsekwentny. Przed Sądem spontanicznie opisał przebieg współpracy z oskarżonym. Jego zeznania potwierdzają, że zapewnienia oskarżonego co do spłaty zadłużenia miały charakter jedynie pozorny i miały na celu jedynie pozyskanie kolejnych materiałów budowlanych.

Świadek M. P. (1) (k. 980-981, 1167v) w firmie prowadzonej przez oskarżonego była księgową. Oskarżony prowadził niezależnie działalność gospodarczą i spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. W obu podmiotach zajmowała się księgowością. Problemy z płynnością finansową były typowe dla branży budowlanej. Polegało to na opóźnieniach w regulowaniu zobowiązań. Nie było takich sytuacji, żeby te firmy zupełnie nie regulowały swoich płatności, aż do momentu likwidacji bądź sprzedaży. Świadek była udziałowcem spółki Przedsiębiorstwo (...) - W.-B. założonego w 2012 r. Miała 20% udziałów. W dniu 30 lipca 2012 r. M. S. sprzedał jej część udziałów a część darował synowi. Wówczas miał on problemy ze zdrowiem i liczył, że syn rozwinie się w tej spółce. Nie była w stanie określić czy w chwili sprzedaży sytuacji finansowa spółki była zła. Jeśli chodzi o obroty ze spółka (...) to obejmowały duże sumy, ale kwot nie była w stanie określić. Ostatecznie 1 lipca 2013 r. razem z D. S. (1) sprzedali całość udziałów spółki.

Zdaniem Sądu zauważa się w zeznaniach świadka pewną chwiejność. Otóż przedstawia ona jedne fakty jako pewne, innym zaś razem zasłania się niepamięcią. Całokształt zeznań M. P. należy obdarzyć atrybutem wiarygodności zaś pewne rozbieżności w jej zeznaniach uzasadnione są zatarciem śladów pamięciowych z uwagi na znaczny upływ czasu od zdarzeń będących przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu. Zeznania świadka dopełniają obraz sprzedaży udziałów spółki przez oskarżonego. Opis ten jednak nie wskazuje na pozornosc tej czynności.

Świadek M. K. (1) (k. 943-944, 1166v-1167) opisał okoliczności zakupu udziałów w spółce Przedsiębiorstwo (...) - (...) Sp. z o. o. w dniu 1 lipca 2013 r. W chwili zakupu spółka miała być zadłużona do kwoty 128 038,70 zł. Za 100 % udziałów zapłacono 5 000 zł. Środki trwale miały wówczas wartość około 65 000 zł. W rzeczywistości zadłużenie było większe. Zakupu dokonano świadomie z uwagi na możliwość uzyskania dotacji z (...). Dodał, że spółka nadal funkcjonuje.

Świadek R. W. (1) (k. 961-961v, 1168v-1169) podał szczegóły zakupu spółki od D. S. i M. P.. Miał wiedzę na temat zobowiązań przedsiębiorstwa. Po podpisaniu aktu notarialnego sprzedaży pojawiły się inne zobowiązania I.-W.-B.. Inwestycja w udziały tej spółki wydawała się interesująca ze względu na dotację z (...). Opisał środki trwale stanowiące majątek kupowanej firmy.

Sąd ocenił zeznania M. K. i R. W. jako prawdziwe. Pozostają w polu widzenia Sądu pewne różnice w podawanych przez nich informacjach w szczególności co do dokładnych kwot zadłużenia i wartości środków trwałych firmy. Okoliczności te jednak nie mają znaczenia dla ogólnej oceny prawdziwości podanych informacji. Zdaniem Sądu obaj świadkowie nie mieli powodów, by podawać nieprawdę.

Świadek W. S. (1) (k. 742-743, 1166-1166v) opisał okoliczności zakupu nieruchomości w postaci działki z murowanym domem mieszkalnym w lutym 2013 r. Oskarżony wyprowadził się z tego mieszkania zgodnie z zapisem w akcie

notarialnym pod koniec czerwca 2013 r. Część transakcji została dokonana gotówką, a część przelewem, ponieważ część gotówki przekazana została fizycznie u notariusza. Świadek zbył nieruchomości i dysponował fizycznie taką gotówką. Oskarżony wolał do ręki dostać gotówkę. Przeliczenie tych 300 000 zł nie odbywało się podczas obecności notariusza, to było przed podpisaniem aktu notarialnego.

Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że zeznania świadka są wiarygodne. Ich treść wszakże znajduje potwierdzenie w księdze wieczystej zakupionej nieruchomości oraz w zeznaniach A. K.. Z treści podanych przez świadka wynika, że oskarżony faktycznie dysponował gotówką ze sprzedaży nieruchomości. Umowa sprzedaży skonstruowana była zaś tak, że część należności była przeznaczona na pokrycie zobowiązania wobec wierzyciela z tytułu kredytu hipotecznego pomimo, że wierzytelność ta nie była jeszcze wymagalna.

Powyższe okoliczności potwierdził świadek A. K. (1) (k. 1178-1179) opisał postanowienia aktu notarialnego z dnia 13 lutego 2013 r. Określił transakcję jako typową umowę sprzedaży. Potwierdził zapisy aktu. Podniósł, że sporządzając akty notarialne opiera się wyłącznie na dokumentach złożonych przez strony, które są wymieniane w akcie notarialnym, między innymi jest to aktualny wypis z księgi wieczystej nieruchomości. Nie są weryfikowane dalej czy ten zapis jest zgodny z aktualnym stanem faktycznym.

Świadek opisał przebieg zdarzenia w sposób konsekwentny, jego zeznania korespondują z innymi dowodami, a zwłaszcza z zeznaniami W. S. i treścią księgi wieczystej (k. 923-933, 1002-1024). Są one wyczerpujące, jasne, szczegółowe, pełne i jednoznaczne.

Świadek E. K. (2) (k. 584-585, 1164-1164v) podała, że M. S. złożył deklaracje na podstawie, których wystawione zostały deklaracje VAT-u, później wystawione tytuły wykonawcze, łączna kwota zadłużenia oskarżonego wyniosła 212 383,40 zł, łącznie z odsetkami. W trakcie postępowania egzekucyjnego oskarżonemu zostały zajęte konta bankowe, świadczenie z ZUS-u.

Zeznaniom powyższym Sąd dał w pełni wiarę. Są one spójne, logiczne i konsekwentne, brak też jakichkolwiek powodów, które mogłyby świadczyć o stronniczości czy braku obiektywizmu świadka. Ich treść wskazuje na zadłużenie oskarżonego wobec ZUS, którego nie spłacił pomimo dysponowania środkami ze sprzedaży nieruchomości.

Nie sposób też podważać wiarygodności sporządzonej na potrzeby prowadzonego postępowania opinii biegłych z zakresu księgowości i budownictwa. Ich kompletność, spójność oraz logiczność każe je traktować w kategoriach wartościowych i w pełni przydatnych dowodów. Opinie są poparta fachową wiedzą, w sposób jasny odpowiadają na przedstawione pytania i nie zawierają wewnętrznych sprzeczności, dlatego też Sąd obdarzył je w pełni przymiotem wiarygodnych.

Biegły z zakresu rachunkowości w opiniach pisemnych (k.1205-1208, 1238-1277) doszedł do konkluzji, że należności od kontrahentów nie były istotnie przeterminowane. Przyczyną braku środków pieniężnych był brak finansowania ze strony banków, pożyczkodawców. Kapitał własny był ujemny na koniec 2011 r. i stan ten się pogłębił w związku z poniesioną stratą w 2012 r. Okres od maja do listopada 2012 r. zamyka się zyskiem, jednak ze względu na niedokładne księgowania kosztów do właściwych okresów sprawozdawczych na podstawie tych informacji nie można dokonywać ustaleń; większość przeanalizowanych umów została zrealizowana ze stratą.

Biegła A. Ż. na rozprawie w dniu 16 grudnia 2015 r. (k. 1302v-1304v) złożyła dodatkową opinię, w której podkreśliła, że w największym kontrakcie firmy oskarżonego zawarty w 2010 r., kwota przychodów to około 7 000 000 zł, a poniesione koszty z tego kontraktu wyniosły około 8 700 000 zł. Był on główną przyczyną złej sytuacji firmy. W skutkach ujemny kapitał tej firmy wynikał ze straty w wykonaniu tego kontraktu, także innych, ale głównie tego wspomnianego. Były również zawierane inne kontrakty, które kończyły się stratami, ale mniejszymi. Opisała sposób prowadzenia rachunkowości w firmie oskarżonego. Zdaniem biegłej przedsiębiorcy budowlani planują zysk w granicach 10-15 procent, ale często planowane koszty okazują się niedoszacowane. Problem regulowania zobowiązań finansowych oskarżonego pojawił się w momencie, gdy bank wycofał się z finansowania, do tej pory nie było istotnych opóźnień w regulowaniu zobowiązań przez oskarżonego. Oskarżony miał nieściągnięte wierzytelności na koniec

listopada 2012 r., była to kwota około 450 000 zł, z tym, że 70 000 zł było przeterminowanych 7 dni, a pozostałe były jeszcze niewymagalne, gdyż ich termin płatności przypadał w grudniu 2012r. Na przestrzeni 2010-2012 większych umów, o skutkach, które mały mieć miejsce w 2012 r. zawarto około 10-15. Łączny wolumen tych wszystkich umów wraz z tym największym kontraktem wynosił około 18 000 000 zł. Z rachunku zysków i strat za 2011 i 2012 r. łącznie wynikał przychód około 15 000 000 zł.

W opinii pisemnej z zakresu budownictwa (k. 1359-1372), uzupełniającej opinii pisemnej (k. 1392-1402) oraz w ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie w dniu 12 grudnia 2016 r. (k. 1419-1421) T. K. wskazał na duże rozbieżności cenowe w ofertach złożonych do gminy P.. Strata z tytułu tej inwestycji zamknęła się kwotą około 1 450 000 zł. Zdaniem biegłego oferta sporządzona przez oskarżonego w stosunku do ceny jaką zawierał kosztorys inwestorski była rażąco niska. Wycena M. S. dla zadania V była niedoszacowana o 30,05 %. Inwestycja została zakończona prawidłowo w lipcu 2012 r.. Został sporządzony protokół odbiorczy. Oskarżony wykonał, więc inwestycje w zakresie zapisu umowy, ale z drugiej strony poniósł też dużą stratę. Nie doszacowanie mogło wynikać z tego, że specyfikacja dla zamawiającego opracowana została w 2009 r., a zakończenie inwestycji przypadło na lipiec 2012 r., w tym czasie cena materiałów budowlanych wzrosła o około 9 %. Wzrost wynagrodzeń w tym czasie nie był znaczny. Z analizy dokumentów wynika, że gdyby wykonawca złożył wyższą cenę i wygrał przetarg nie odniósłby straty i mógł uregulować swoje zobowiązania wobec hurtowni. Opisał zasady tworzenia kosztorysu inwestorskiego. W ofercie oskarżonego nie znalazł rażących błędów. Nie znalazł również świadomego zafałszowania rzeczywistości. W ocenie biegłego wykonawca do końca nie miał świadomości, że ten kontrakt jest nierentowny. Firma oskarżonego nie była wielką firmą, zapewne nie prowadziła bieżących kwartalnych analiz swojego funkcjonowania. Oskarżony nie podejmował żadnych „czynności obronnych” wskazujących, że spodziewał się takiego obrotu sprawy.

W swojej opinii (...) (k. 1455-1464) ustalił, że wartość udziałów M. S. w Przedsiębiorstwie (...) - (...) Sp. z o. o. na dzień 1 lipca 2012 r. wynosiła minus 1 419 825,47 zł zaś na dzień 31 lipca 2012 r. minus 1 355 292,52 zł.

Za w pełni wiarygodne – z uwagi na swą formę i treść – Sąd uznał zgromadzone w sprawie i powołane wyżej dowody z dokumentów, tj. zawiadomienie pismo z Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych z dnia 25 lipca 2013 r. k. 583; pismo z Urzędu Miasta Lublin z dnia 9 lipca 2013 r. k. 639; zaświadczenie z Centralnej Informacji o Zastawach Rejestrowych k. 641-650; kopie materiałów z akt egzekucyjnych z sygn. KM 1276/13 k. 675-731; kopie dokumentacji załączonej przez świadka M. K. (2) k. 945-960; pismo z Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych z dnia 10 marca 2014 r. k. 992; pismo MOPR K. 993; pismo z Urzędu Miasta Lublin Wydział Geodezji k. 994; pismo z KRUS K. 995; pismo z Urzędu Miasta Lublin Wydział Komunikacji k. 997; zapisy na koncie i rozrachunki k. 1029-1081; pismo Gminy Piaski k. 1436-1437; akta sprawy VIII Co7366/14. Ich autentyczności i prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała w szczególności żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by uznać to z urzędu.

Omówione powyżej dowody dają pełny obraz zdarzeń, zgodny z zasadami wiedzy ogólnej, jak również z podstawowymi zasadami doświadczenia życiowego. Dysponując tak zgromadzonym materiałem dowodowym Sąd zyskał pełne przekonanie co do okoliczności popełnienia przedmiotowych czynów. Oczywisty w ocenie Sądu jest sam fakt ich popełnienia, istnieją wystarczające podstawy, aby ich popełnienie przypisać oskarżonemu, wyjaśnione zostały także elementy przedmiotowe i podmiotowe rzutujące na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń Sąd nie miał też wątpliwości co do winy oskarżonego. Wskazują na to dotychczas zgromadzone dowody uzyskane w niniejszej sprawie ze źródeł osobowych jak i pozaosobowych. Zeznania świadków i inne dowody w sposób logiczny i spójny tworzą obraz tych przestępstw.

Z powyższego, prawidłowo ustalonego w oparciu o całokształt materiału dowodowego, stanu faktycznego, wynika bowiem ewidentnie, że oskarżony w okresie od maja do listopada 2012 r. w L., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo (...) w L., doprowadził H. W. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 218.666.83 zł oraz (...) sp. z o. o. z siedzibą w L.

do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 494.251,75 zł za pomocą wprowadzenia tychże pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru uiszczenia zapłaty za dostarczony towar w postaci materiałów budowlanych i instalacyjnych, tj. czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

Artykuł 286 § 1 k.k. określa odpowiedzialność za przestępstwo oszustwa polegającego na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym przez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętej czynności. Istota tego przestępstwa polega, więc na posłużeniu się fałszem jako czynnikiem sprawczym, który ma doprowadzić pokrzywdzonego do podjęcia niekorzystnej decyzji majątkowej. Wprowadzenie w błąd oznacza zachowanie prowadzące do wywołania u danej osoby błędu, a więc fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby, przy czym przed podjęciem działania przez sprawcę pokrzywdzony nie ma błędnego wyobrażenia o rzeczywistości. Innymi słowy, w sytuacji wprowadzenia w błąd sprawca wywołuje w świadomości pokrzywdzonego lub innej osoby, której mienie stanowi przedmiot rozporządzenia dokonywanego przez wprowadzonego w błąd, fałszywe wyobrażenie (rozbieżność między rzeczywistością a stanem świadomości) o rzeczywistości. Nieprawidłowe odzwierciedlenie rzeczywistości w świadomości rozporządzającego mieniem stanowić ma, więc rezultat podejmowanych przez sprawcę działań. W okolicznościach sprawy niniejszej zauważyć trzeba, że oskarżony miał świadomość nierentowności zawartych przez siebie kontraktów i sytuacji finansowej firmy, która prowadziła do jej niewypłacalności. Doświadczenie życiowe i logika wskazują, że musiał mieć już taką wiedzę w chwili wybrania jego oferty w przetargu, w sytuacji gdy była ona niedoszacowana o ponad 30%. Co więcej jak wskazuje biegły z zakresu budownictwa nie podejmował on żadnych działań „obronnych” w celu minimalizowania strat z tego kontraktu. To zdaniem Sądu, wbrew twierdzeniom biegłego, świadczy o tym, że M. S. mając wieloletnie doświadczenie w tego typu przedsięwzięciach, miał pełną wiedzę o braku rentowności kontraktu zaś stratami niejako obciążał swoich wierzycieli. Pomimo tego, że kapitał własny firmy oskarżonego był ujemny na koniec 2011 r. zaś w 2012 r. na kontrakcie z Gminą P. poniósł stratę w wysokości przekraczającej milion złotych, zapewniał swoich dostawców, że uiszcza należności. Zapewnienia te nadal kierował do wierzycieli także w późniejszym okresie, gdy sytuacja finansowa firmy była już tragiczna, tj. straty znacznie przewyższały dochody. Ostatecznie M. S. wyjawiał swoje prawdziwe zamiary informując E. W., że nie zamierza zapłacić pomimo groźby poniesienia odpowiedzialności karnej.

Opis znamion oszustwa nie określa sposobów, przy pomocy których można wprowadzić w błąd daną osobę. Ustawa nie zawiera w tym zakresie żadnych ograniczeń, wprowadzenie w błąd możliwe jest więc przy wykorzystaniu wszelkich sposobów i metod, które doprowadzą do powstania rozbieżności między świadomością osoby rozporządzającej mieniem a rzeczywistym stanem rzeczy. Oskarżony nie musiał przedsięwziąć wysublimowanych oszukańczych sposobów. Wprost informował kontrahentów, że jest w stanie spełnić swoje zobowiązania. Wykorzystywał przy tym swój wizerunek uprzednio wypracowany, tj. klienta, który spłacał należności z opóźnieniem.

Oszustwo określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, przy czym skutkiem jest doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym przez osobę wprowadzoną w błąd lub której błąd został przez sprawcę wyzyskany. Z brzmienia powołanego przepisu wynika ponadto, że oszustwo jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych (*dolus directus coloratus*). Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. W tej sprawie wprowadzeni w błąd H. W. i spółka (...) niekorzystnie rozporządzili swoim mieniem w łącznych kwotach odpowiednio 218 666,83 zł oraz 494 251,75 zł zaś kwoty te stanowią korzyść majątkową jaką uzyskał oskarżony.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, że M. S. swoim zachowaniem w zakresie czynu z pkt I wyczerpał dyspozycję art. 286 § 1 k.k. Wszakże w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w pełni świadomie wprowadzał w błąd sprzedawców materiałów budowlanych. M. S. zapewniał, iż jest w stanie zapłacić za towar pomimo, że faktycznie stan finansów jego firmy na to nie pozwalał. Oskarżony działał zatem z zamiarem bezpośrednim oszustwa pobierając towary za które nie zamierzał zapłacić.

Czyn M. S. z pkt I należało również zakwalifikować z art. 294 § 1 k.k. Przepis ten zaostrza karalność wymienionych w nim przestępstw, w tym przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., jeżeli przedmiotem czynu jest mienie znacznej wartości.

(tj. wartości przekraczającej w czasie jego popełnienia 200.000 zł - art. 115 § 6 k.k.). Nie budzi zatem wątpliwości, że szkody jakie ponieśli pokrzywdzeni wyrażające się kwotami w zakresie czynu z pkt I. - 218 666,83 zł oraz 494 251,75 zł stanowią mienie znacznej wartości. Nadto czyn ten został dokonany w warunkach tzw. czynu ciągłego. Zgodnie z brzmieniem art. 12 k.k., dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony.

Sąd nadto zmienił opis czynu zarzucanego oskarżonemu M. S. w pkt II aktu oskarżenia, przyjmując, że popełnił on czyn z art. 300 § 1 k.k. polegający na tym, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w dniu 13 lutego 2013 r., w sytuacji grożącej mu niewypłacalności uszczuplił zaspokojenie swych wierzycieli, a mianowicie H. W. (1), (...) sp. z o. o. z siedzibą w L. oraz Skarbu Państwa przez to, że zbył składniki swojego majątku u postaci nieruchomości położonej w L. przy ul. (...) stanowiącej działkę gruntu nr (...) wraz z domem mieszkalnym oraz jego całym umeblowaniem i wyposażeniem.

Przedmiotem ochrony przepisów art. 300 są interesy majątkowe wierzyciela (lub wierzycieli) przed działaniami dłużnika udaremniającymi lub uszczuplającymi zaspokojenie jego roszczeń majątkowych, a ponadto ponadindywidualny interes społeczny w postaci przestrzegania zasad uczciwości i rzetelności w sprawach majątkowych, w szczególności w obrocie gospodarczym (dalszy przedmiot ochrony). W § 1 omawianego artykułu penalizuje się zachowania dłużnika, który wobec grożącej mu niewypłacalności lub upadłości udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela przez to, że składniki swego majątku usuwa, ukrywa, zbywa, darowuje, niszczy albo rzeczywiście lub pozornie obciąża¹.

Sąd podziela pogląd, że czyn sprawcy preferujący wyłącznie jednego z wierzycieli (zbycie cennego składnika majątku) kosztem innych wierzycieli może być uznany za wyczerpujący znamiona czynu z art. 300 § 1 k.k. Dlatego też zbycie, w szczególności w sytuacji gdy otrzymane ze zbycia korzyści nie zostały przeznaczone na bieżące rozliczenia wymagalnych należności świadczą o zamiarze pokrzywdzenia swoich wierzycieli. W ocenie Sądu oskarżony zaspakajając jedynie bank poprzez spłatę niewymagalnego jeszcze zadłużenia z pominięciem innych dłużników a nadto rozdysponowanie pozostałą kwotą z ceny nieruchomości bez wpływu na wysokość niespłaconych należności świadczy, że zachowanie to wypełnia znamiona z opisywanego artykułu.

Przestępstwo z art. 300 § 1 k.k. może być popełnione tylko wtedy, gdy dłużnik znajduje się w stanie zagrożenia niewypłacalnością, czyli jest w stanie niewypłacalności, lub gdy jest w stanie zagrożenia stanem niewypłacalności. Zgodnie z już nieobowiązującym brzmieniem art. 11 ust. 1 pr. up. niewypłacalny był dłużnik, który nie zapłacił w terminie zobowiązań pieniężnych wobec dwóch wierzycieli. Ponadto odrębną przesłanką niewypłacalności w przypadku osób prawnych lub spółek osobowych jest sytuacja, w której wartość zobowiązań spoczywających na dłużniku przekracza wartość jego aktywów, nawet jeśli swoje zobowiązania pieniężne dłużnik reguluje terminowo (art. 11 ust. 2 pr. up.). Należy jednak podkreślić, że od dnia 1 stycznia 2016 r. w art. 11 ust. 1 pr. up. przywrócono mniej ostre kryterium niewypłacalności, jakim jest trwała utrata przez dłużnika zdolności spłaty swoich zobowiązań pieniężnych. To kryterium, choć niewątpliwie "zawęża" krąg podmiotów uznawanych za niewypłacalne, ma jednak tę wadę, że nie jest już tak jednoznaczne i łatwe do ustalenia. Przez dłużnika zagrożonego niewypłacalnością należy rozumieć przedsiębiorcę, którego sytuacja ekonomiczna wskazuje, że w niedługim czasie może stać się niewypłacalny². Biorąc pod uwagę powyższe rozważania oraz w świetle opisanych wyżej opinii z zakresu rachunkowości i biegłego rewidenta uznać należy, że firma (...) S., której pasywa znacznie przekraczały aktywa, znajdowała się w sytuacji zagrożenia niewypłacalnością o której mowa w art. 300 § 1 k.k.

Zachowanie się sprawcy przestępstwa opisanego w art. 300 § 1 k.k. polega na takim działaniu, w wyniku którego składniki majątku sprawcy stają się niedostępne dla wierzyciela. Zauważyć należy, że część ceny nieruchomości uzyskaną od W. S. de facto przekazał na poczet niewymagalnej wierzytelności banku zaś pozostałą część rozdysponował w sposób nieustalony z pominięciem H. W., spółki (...) i Skarbu Państwa.

Sąd wyeliminował z opisu czynu z pkt II udaremnienie przez M. S. zaspokojenia swego wierzyciela H. W. (1) przez to, że zbył i darował składniki swojego majątku w postaci łącznie 40 udziałów przysługujących mu w Przedsiębiorstwie (...)

sp. z o. o. z siedzibą w L.. W pierwszej kolejności podnieść należy, że sprzedaż i darowanie udziałów nie spowodowały braku możliwości dochodzenia zaległych należności od spółki. Przeniesienie własności jej udziałów nie niweczy zobowiązań spółki. Nadto jak wynika z opinii biegłego G. S. przedmiotowy udziały miały znacznie ujemną wartość, zaś pasywa nie mogą być przedmiotem zaspokojenia wierzycieli.

Przy wymiarze kar Sąd kierował się dyrektywami określonymi z art. 53 § 1 i 2 k.k., a w szczególności stopniem winy i społecznej szkodliwości czynów. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postacie zamiaru, motywacje sprawy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Sąd rozważał także charakter sprawcy i jego warunki osobiste, jak również przeanalizował dotychczasowy sposób życia oskarżonego. Sąd miał na względzie zarówno okoliczności obciążające, jak i okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego.

Przy ocenie stopnia winy oskarżonego, Sąd kierował się tym, iż działanie M. S. cechował zamiar bezpośredni kierunkowy – działał on bowiem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uświadamiając sobie, iż wprowadza w błąd sprzedawców materiałów budowlanych, a tym samym doprowadza ich w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Oskarżony w swojej świadomości obejmował wszystkie elementy przedmiotowe oszustwa: jego wolą było uzyskanie korzyści majątkowej, jak również użycie w tym celu określonego sposobu działania, polegającego na wprowadzeniu sprzedawców w błąd co do zamiaru i możliwości zapłaty za odebrane towary. Zamiar sprawcy obejmował w niniejszym przypadku oba te elementy. Wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu z pkt I wyrażony jest także rozmiarem ujemnych następstw przestępstwa. Kwoty 218 666,83 zł oraz 494 251,75 zł są sumami znacznymi. Co więcej okoliczności przestępstw wskazują na działanie z premedytacją, rozmysłem i w zaplanowany sposób.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował wiek i stan zdrowia oskarżonego.

Kara współmierna i dająca zarazem zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości jest tylko taka kara, która uwzględnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru i stanowi dla sprawcy zasłużoną dolegliwość za naruszenie dóbr pozostających pod ochroną prawa. W ocenie Sądu adekwatną wobec oskarżonego będzie kara za czyn z pkt I roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 160 stawek dziennych po 20 zł oraz za czyn z pkt II roku pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny po 20 zł.

Kary te powinny skutecznie powstrzymać oskarżonego przed powrotem na drogę przestępstwa w przyszłości, a tym samym powinny w ocenie Sądu spełnić cele zapobiegawcze wobec sprawcy. Uświadomią też oskarżonemu konieczność poszanowania prawa oraz wartość dóbr jakimi jest mienie. Powinna także odnieść w tym zakresie właściwy wydźwięk społeczny, kształtując wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary oraz wpłynąć na postępowanie innych potencjalnych przestępców, odstraszać ich od popełniania takich czynów, dzięki czemu zrealizowane zostaną zadania w zakresie prewencji ogólnej i oddane będzie społeczne poczucie sprawiedliwości.

Zgodnie z treścią art. 85 k.k., sąd orzeka karę łączną, jeżeli sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu, sąd orzeka karę łączną. Orzekając karę łączną, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Zgodnie z art. 86 § 1 k.k. kara ta mogła się wahać w granicach od najwyższej z kar jednostkowych do sumy tych kar, czyli od roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 160 stawek dziennych grzywny (przy pełnej absorpcji, w którym to systemie najsurowsza z kar pochłania pozostałe) do 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 260 stawek dziennych grzywny (przy pełnej kumulacji, a więc zwykłym zsumowaniu kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa).

Wymóg oddziaływania ogólnoprewencyjnego nakazywał zaś zapobiegać wytworzeniu przekonania społecznego, jakoby wymiar sprawiedliwości „premiował” osoby popełniające więcej niż jedno przestępstwo w taki sposób, iż przez nadmierną absorpcję część ich czynów pozostaje w praktyce bezkarna. Z kolei względy indywidualnoprewencyjne stały

na przeszkodzie nadmiernej kumulacji w przypadku kary łącznej orzekanej wobec M. S., u którego nadmiernie surowa kara łączna mogłaby jedynie nasilić jego demoralizację.

Rozważania powyższe prowadziły do wniosku, iż przy wymiarze kary łącznej temu oskarżonemu niemożliwe jest zastosowanie tylko zasady pełnej absorpcji, jak i tylko zasady pełnej kumulacji, lecz konieczne jest jednoczesne uwzględnienie obydwu wspomnianych zasad. Karą, która we właściwym stopniu uwzględni podniesione wyżej okoliczności przemawiające tak za jedną, jak i za drugą z zasad a jednocześnie będzie stanowić karę sprawiedliwą, jest w ocenie Sądu kara łączna 2 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny po 20 zł.

Ustalając stawkę dzienną Sąd wziął tu pod uwagę przede wszystkim sytuację materialną oskarżonego, a w szczególności jego dochody. Sąd uznał, że wysokość jednej stawki określona na 20 zł nie przekracza możliwości finansowych oskarżonego.

Uwzględniając wszystkie wymienione dyrektywy, Sąd doszedł do przekonania, że przy zastosowaniu art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r.) oskarżony zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej względem niego kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 lat. Koniecznym jest bowiem położenie szczególnego nacisku na dyrektywę prewencji indywidualnej w jej aspekcie wychowawczym.

W świetle zebranych w sprawie danych osobopoznawczych oskarżonego (nienaganny tryb życia oraz obecnie niebudzące zastrzeżeń jego zachowanie) uzasadnione jest skonstruowanie wobec jego osoby pozytywnej prognozy kryminologiczno-społecznej zakładającej, iż w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego, a zwłaszcza nie popełni ponownie przestępstwa. Sylwetka oskarżonego pozwala mieć nadzieję, iż nie wejdzie on ponownie w konflikt z prawem karnym. Groźba zarządzenia wykonania orzeczonej kary powinna wpłynąć na zmianę jego postępowania i skłonić go do skrupulatnego przestrzegania porządku prawnego. Upływ ustalonego okresu próby pozwoli zweryfikować postawę oskarżonego przy jednoczesnym oddziaływaniu na niego w warunkach wolnościowych lub utwierdzi w przekonaniu, iż prognoza ta była słuszna, dając tym samym gwarancję, że oskarżony wdrożył normy porządku prawnego do własnego postępowania.

Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego od wywołanych przezeń kosztów, a orzeczenie zgodnie z zasadą ogólną ponoszenia kosztów przez oskarżonego w razie wydania wyroku skazującego znajduje w tym przypadku pełne uzasadnienie. Tym samym Sąd zasądził od M. S. na rzecz oskarżyciela posiłkowego H. W. kwotę 1 845 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków oraz na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 100 zł tytułem opłaty oraz 7 839,24 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Mając powyższe na względzie rozstrzygnięto, jak w sentencji.

1 A. Marek, Komentarz do art. 300 Kodeksu karnego

2 por. SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 5 listopada 2008 r., II AKa 203/08, KZS 2009, z. 6, poz. 89